



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 12 listopada 2021 r.

Pozycja 59

POSTANOWIENIE z dnia 27 października 2021 r. Sygn. akt SK 6/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Jakub Stelina – sprawozdawca
Rafał Wojciechowski
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2021 r., skargi konstytucyjnej O.A. o zbadanie zgodności:

art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 druga część zdania ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 2 czerwca 2016 r. O.A. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 druga część zdania ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący 11 maja 2009 r. złożył w sądzie rejonowym pozew o zapłatę tytułem zwrotu kosztów m.in. frachtu. Wskazał w uzasadnieniu, że 6 grudnia 2007 r. pozwana w jego sprawie spółka, jako przewoźnik, wystawiła w A. konosament, obejmujący przewóz należącego do skarżącego samochodu ciężarowego wraz z załadunkiem. Zgodnie z konosamentem ładunek miał być przewieziony drogą morską z A. do portu przeznaczenia w N., gdzie miał zostać odebrany przez osobę trzecią.

Skarżący uiszczył opłatę za przewóz podmiotowi, którego określił jako „agenta pozwanej” spółki, a ładunek został przyjęty na statek 6 grudnia 2007 r. Ładunek nigdy nie dotarł do portu przeznaczenia, ponieważ ze względu na ciężkie warunki pogodowe i awarię steru statku, wskutek kołysania bocznego statku, zsunął się do morza.

Sąd rejonowy postanowieniem z 15 lutego 2010 r. uznał się za niewłaściwy rzeczowo i przekazał sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu, który wyrokiem z 29 lipca 2013 r. oddalił powództwo skarżącego. Sąd okręgowy stwierdził, że z konosamentu nie wynika, aby skarżący był załadowcą ładunku, ani frachtującym, ponieważ w świetle art. 131 ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski (ówcześnie: Dz. U. z 2013 r. poz. 758; dalej: k.m.) konosament stanowi o stosunku prawnym między przewoźnikiem a odbiorcą ładunku. Sąd okręgowy uznał, że skarżący – który nie był załadowcą, odbiorcą, przewoźnikiem ani frachtującym – nie był stroną umowy przewozu, ani innej umowy zobowiązującej pozwaną spółkę do zapłaty. Z realiów badanej sprawy wynikał jedynie jego stosunek prawny z załadowcą i agentem odbiorcy ładunku, a nie z pozwaną spółką. Wątpliwości sądu okręgowego wzbudziło również twierdzenie, że opłata za przewóz została uiszczona agentowi pozwanej (zob. ustalenia sądu okręgowego w tej sprawie, s. 11 wyroku).

Uzasadniając swoją pozycję procesową jako frachtującego, skarżący dołączył 4 kwietnia 2013 r. (a więc jeszcze przed wydaniem wyroku) oświadczenie odbiorcy ładunku o przelewie na jego rzecz praw i roszczeń wynikających z konosamentu. Sąd okręgowy stwierdził jednak, że brak daty na oświadczeniu oraz niepowoływanie się wcześniej skarżącego na dochodzenie zapłaty wierzytelności nabytej w drodze przelewu świadczy o tym, że oświadczenie zostało złożone bezpośrednio przed jego złożeniem w sądzie, a brak daty ma ukryć fakt, że roszczenie odbiorcy przed dokonaniem cesji uległo przedawnieniu.

Sąd okręgowy uznał trafność podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia roszczenia. W świetle art. 108 § 2 k.m. wynikające z konosamentu roszczenia do przewoźnika związane z ładunkiem przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym wydanie ładunku nastąpiło lub miało nastąpić. Jakkolwiek skarżący nie wskazał kiedy miało nastąpić wydanie ładunku, to kierując się art. 455 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (ówcześnie: Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) sąd wywiódł, że powinno to nastąpić niezwłocznie po zakończeniu rejsu na trasie A. – L., czyli po upływie kilku tygodni. Ładunek został przyjęty na statek 6 grudnia 2007 r., co dało podstawę do stwierdzenia, że roszczenie odbiorcy uległo przedawnieniu najpóźniej w styczniu – lutym 2009 r. Sąd okręgowy nie uwzględnił twierdzenia skarżącego, że nie doszło do przedawnienia roszczeń z uwagi na przerwanie biegu terminu przedawnienia przez złożenie przez niego zawezwania pozwanej do próby ugodowej 5 grudnia 2008 r.

Od orzeczenia sądu pierwszej instancji skarżący wniósł apelację, która została oddalona wyrokiem z 5 listopada 2014 r. Sąd apelacyjny, porównawszy zakres roszczeń objętych zawezwaniem do próby ugodowej oraz tych wskazanych w pozwie skarżącego z 11 maja 2009 r. oraz w piśmie rozszerzającym powództwo z 30 stycznia 2010 r., stwierdził brak ich tożsamości. Uznał, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia wierzytelności określonych w pozwie. Potwierdził również, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy oraz następnie ich kwalifikacja prawna były prawidłowe.

Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 18 lutego 2016 r. oddalił skargę kasacyjną. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zauważył, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, przyjmując wcześniejsze ustalenia sądów.

Wyrok został dostarczony skarżącemu 23 marca 2016 r. a skarga konstytucyjna została złożona 13 czerwca 2016 r.

1.2. Uzasadniając swoje zastrzeżenia konstytucyjne, skarżący przyjął, że doszło do naruszenia jego prawa do sądu, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący uznał, że kwestionowane przez niego unormowanie wynikające z art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 druga część zdania k.p.c. niweczy możliwość zbadania przez SN, czy doszło do przedawnienia roszczeń jako okoliczności wynikającej z faktów ustalonych przez sądy niższych instancji w postępowaniach poprzedzających postępowanie kasacyjne. Skarżący stwierdził, że „Sąd Najwyższy nie mógł zweryfikować prawidłowości lub samodzielnie ustalić faktów, od których zależał bieg terminu przedawnienia. Z tej przyczyny, wbrew faktom, które [mają] znaczenie prawne, Sąd Najwyższy przyjął (...): «Podniesienie przez pozwaną (...) zarzutu przedawnienia, spowodowało, że pozwana w ten sposób skutecznie uchyliła się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia, obejmującego wierzytelności nabyte przez powoda w wyniku dokonanej cesji»” (skarga, s. 6). W opinii skarżącego, przyjęcie przez SN ustaleń dotyczących przedawnienia „bezpośrednio zablokowało możliwość rozpoznania naruszeń innych przepisów jako podstaw kasacyjnych” (skarga, s. 6), co w rezultacie naruszyło jego prawo „do sądu w zakresie rozpoznania podstaw kasacyjnych wskazanych zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 KPC lub art. 398³ § 1 pkt 2 KPC” (zażalenie skarżącego z 27 sierpnia 2019 r., s. 5).

Skarżący wskazał również, że realizacja prawa do sądu „wobec każdego obywatela stanowi jedną z przesłanek uznania Rzeczypospolitej Polskiej za demokratyczne państwo prawne, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)” oraz że brak „możliwości weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych Sądów I i II instancji w zakresie wpływającym na bieg przedawnienia roszczeń jest równoznaczny z bezwarunkowym zamknięciem drogi sądowej w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji” (s. 2 skargi), jednak nie uzasadnił w żadnym stopniu tych poglądów. Uniemożliwia to potraktowanie art. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji jako dodatkowych wzorców kontroli konstytucyjności.

2. Pismem z 17 lutego 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie przystępuje do niniejszej sprawy.

3. Prokurator Generalny (dalej: Prokurator) w piśmie z 22 kwietnia 2020 r. wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. W ocenie Prokuratora, skarżący upatruje naruszenia przysługującego mu prawa do sądu w sposobie ukształtowania skargi kasacyjnej. Zarzut odnoszący się do kwestionowanych przepisów k.p.c. dotyczy zbyt wąskiego ujęcia podstaw skargi kasacyjnej i ograniczenia zakresu badania sprawy przez Sąd Najwyższy w procesie rozpoznawania skargi kasacyjnej. Dotyczy on więc kształtu i charakteru instytucji skargi kasacyjnej. Prokurator zauważył jednak, że prawo do wniesienia skargi kasacyjnej nie ma charakteru prawa konstytucyjnego. Art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji gwarantują co najmniej dwuinstancyjny tryb postępowania, co oznacza, że możliwość wniesienia skargi kasacyjnej jest uprawnieniem obywatela wykraczającym ponad standard konstytucyjny. Konstytucja w żadnym miejscu nie determinuje też zakresu przedmiotowego nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W związku z tym, ustawodawca, wprowadzając do k.p.c. instytucję skargi kasacyjnej – jako szczególnego, zredukowanego trybu postępowania – miał pewną swobodę kształtowania jej modelu. Tak więc zarzuty skarżącego dotyczące kształtu i charakteru instytucji skargi kasacyjnej, a nie samej procedury jej wnoszenia i rozpatrywania, są nieuzasadnione.

4. Marszałek Sejmu (dalej: Marszałek) w piśmie z 18 czerwca 2020 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 druga część zdania k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Na podstawie poczynionych na kanwie niniejszej skargi ustaleń Marszałek przyjął, że „wbrew stanowisku skarżącego – w analizowanej sprawie nie można zasadnie twierdzić o naruszeniu gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sprawiedliwej procedury. Skarżący mógł bowiem oprzeć swoją skargę kasacyjną na takich podstawach kasacji, które dałyby SN powód do rozważań nad skutecznością przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń w jego sprawie. Inicjator postępowania zaniechał jednak takiego zabiegu”. Przypomniał, przytaczając orzecznictwo TK, że „skarga konstytucyjna «nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie»” (s. 16 stanowiska). W przekonaniu Marszałka, skarżący w swej sprawie zrealizował prawo do sądu i otrzymał rozstrzygnięcie w postaci wyroku sądowego. Tymczasem w opinii skarżącego, brak rozpatrzenia przez SN tego, czy doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń i w ślad za tym zakresu i przesłanek odpowiedzialności przewoźnika morskiego, oznaczało, że sąd nie rozpoznał sprawy oraz że skarżący nie uzyskał merytorycznego wyroku sądowego. Marszałek podkreślił, że art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia. Funkcją prawa do sądu nie jest więc zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku, ale prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpatrzenie sprawy i wydanie orzeczenia stosownie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przystępując do rozpoznania sprawy, należało przypomnieć, że – zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające uotpTK) – do postępowań wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: uotpTK) – stosuje się przepisy nowe, z zastrzeżeniem dokonanych już czynności procesowych, które – zgodnie z art. 9 ust. 2 przepisów wprowadzających uotpTK – pozostają w mocy.

Ponieważ przepisy działu II uotpTK „Postępowanie przed Trybunałem”, zaczęły obowiązywać od 3 stycznia 2017 r. (art. 1 przepisów wprowadzających uotpTK), procedowanie w niniejszej sprawie odbywało się na podstawie uotpTK.

2. Wykorzystanie skargi konstytucyjnej, jako instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostek, uzależnione jest od spełnienia przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uotpTK.

Skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, w ramach którego Trybunał bada, czy odpowiada ona warunkom formalnym oraz czy nie jest oczywiście bezzasadna. Zakończenie tego etapu formalnej weryfikacji skargi nie wyłącza jednak dalszej oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej na kolejnym etapie postępowania. Postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza więc ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skardze konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna.

Trybunał, rozpoznając sprawę, nie jest więc związany stanowiskiem zajęтым w zarządzeniu lub postanowieniu rozstrzygającym sprawę w ramach wstępnego rozpoznania. Kontro-

lując istnienie pozytywnych oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, Trybunał może także dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU A/2020, poz. 2).

Uwzględniając powyższe ustalenia, Trybunał postanowił zweryfikować, czy w niniejszej skardze dopuszczalne jest wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia.

3. Skarżący zakwestionował art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 druga część zdania ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.; obecnie Dz. U. z 2021 r. poz. 1805; dalej: k.p.c.), których treść jest następująca:

art. 398³ § 3: „Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.” oraz art. 398¹³ § 2: „W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.”.

Kwestionowane przepisy nie zmieniły się do chwili rozpoznania niniejszej skargi.

W przekonaniu skarżącego, ich zastosowanie przez Sąd Najwyższy naruszyło przysługujące mu prawo do merytorycznego rozpoznania kasacji, a zatem naruszyło art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zwrócił uwagę, że przyjęty w postępowaniu cywilnym model skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia decyzji procesowej zapadłej przed sądem drugiej instancji, niesie za sobą doniosłe konsekwencje. Skarga kasacyjna nie służy ponownej ocenie wiarygodności i mocy dowodów oraz ustalonego stanu faktycznego, lecz rozpatrzeniu kwestii prawnych budzących spory, wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów i w doktrynie. Wystarczającą ochronę interesów jednostki zapewnić ma, zgodnie z wymogami stawianymi przez art. 78 Konstytucji, dwukrotne rozpoznanie jej sprawy przez sąd spełniający wymogi określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. O ile strony postępowania mają pełny dostęp do rozbudowanych gwarancji procesowych w pierwszej i drugiej instancji, o tyle skarga kasacyjna jest środkiem nadzwyczajnym, istniejącym niejako „ponadstandardowo” i służącym przede wszystkim określonym celom publicznym. Prawo do skargi kasacyjnej, jako wyłącznie ustawowo przewidziane prawo domagania się kontroli orzeczenia drugiej instancji, nie jest bowiem koniecznym i konstytutywnym składnikiem prawa do sądu (zob. wyrok z 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz postanowienie z 26 maja 2008 r., sygn. SK 12/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 71). Kwestia dokonanego przez ustawodawcę wyboru modelu kasacji pozostaje, ze wskazanymi niżej zastrzeżeniami, poza kognicją Trybunału (por. m.in. wyroki z 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44 oraz o sygn. SK 68/06).

Ustawodawca, kształtując skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, wykraczający ponad standard konstytucyjny, nie może jednak działać zupełnie dowolnie. Jeżeli ustawodawca w wybranych przez siebie kategoriach spraw decyduje się na przyznanie dostępu do Sądu Najwyższego, przyjęty model postępowania musi odpowiadać standardom rzetelnej procedury. W jej ramach należy wskazać, jako niezbędne elementy: możliwość bycia wysłuchanym, ujawnienie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności działania sądu, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne), oraz zapewnienie przewidywalności działania sądu dla uczestnika postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany. Decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu dodatkowej procedury, ponad minimalny standard dwuinstancyjnego postępowania gwarantowany przez art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, powoduje zatem, że taka procedura – sama w sobie nieobligatoryjna z perspektywy konstytucyjnej – może być przedmiotem oceny

konstytucyjnej (zob. wyroki z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz o sygn. SK 68/06).

4. Uwzględniając wyżej przedstawione okoliczności, Trybunał podkreślił, że rozpatrywana w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna nie czyni kwestionowanym przepisom zarzutów dotyczących naruszenia przez nie standardów proceduralnych. Brak jest również w skardze zarzutów dotyczących przedmiotowego traktowania uczestników postępowania czy naruszenia gwarancji braku arbitralności sądu. Skarżący zakwestionował w istocie konstytucyjność przyjętego przez ustawodawcę modelu skargi kasacyjnej.

Zarzuty skarżącego nie mogą więc dotyczyć wskazanego wzorca kontroli konstytucyjności. Art. 45 ust. 1 Konstytucji co do zasady nie determinuje zakresu przedmiotowego skargi kasacyjnej, nie gwarantuje rozpoznania przez Sąd Najwyższy sprawy w sposób analogiczny do wcześniejszych jego części, jakby była to trzecia instancja postępowania. O takich oczekiwaniach skarżącego wnioskować można z podniesionych przez niego zarzutów, dotyczących związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji i jego oceną dowodów. W rozpatrywanej sprawie związanie to miało spowodować, że Sąd Najwyższy pozbawiony został – w sposób niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji – możliwości odniesienia się do znacznej części przepisów, wskazanych przez skarżącego jako podstawa skargi kasacyjnej, co, w konsekwencji, doprowadziło do oddalenia tej skargi.

TK stwierdził, że ujęty w skardze konstytucyjnej zarzut dotyczy zbyt wąskiego ujęcia podstaw skargi kasacyjnej i ograniczenia zakresu badania sprawy przez Sąd Najwyższy w procesie rozpoznawania skargi kasacyjnej, a więc kształtu i charakteru instytucji skargi kasacyjnej.

Ponieważ Konstytucja w żadnym miejscu nie determinuje zakresu przedmiotowego nadzwyczajnych środków zaskarżenia, ustawodawca, jak zostało to wyżej ustalone, miał warunkową swobodę kształtowania jej modelu. Zarzuty dotyczące kształtu i charakteru instytucji skargi kasacyjnej, a nie samej procedury jej wnoszenia i rozpatrywania, nie mogą więc być skutecznie skonfrontowane z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Uwzględniając wyżej przedstawione okoliczności, Trybunał uznał, że wydanie wyroku w niniejszej sprawie byłoby niedopuszczalne i postanowił, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK, umorzyć postępowanie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.